

Przebojowa tradycja. Rzec o kreowaniu i promocji ludowych tradycji muzycznych na Dolnym Śląsku

Gabriela Gacek

Dolny Śląsk jest regionem, w którym można spotkać się z wieloma ludowymi tradycjami muzycznymi. Stosunkowo najlepiej przebadanymi, kojarzonymi współcześnie z Dolnym Śląskiem, tradycje Łemków, Górali Czadeckich oraz reemigrantów z Bośni. Oprócz tego istnieje jednak wiele kapel, zespołów wokalnych i grup wokально-instrumentalnych, wykonujących repertuar z różnych regionów Polski (także przedwojennej), jak również repertuar biesiadny. Podczas imprez folklorystycznych w regionie wszystkie te zespoły nazywa się najczęściej „dolnośląskimi” podkreślając, że Dolny Śląsk to „region regionów” o trudnym do ustalenia kanonie repertuaru muzycznego.

Praktykowanie muzyki jest zawsze powiązane z jakimś sposobem jej promocji. Może się ona przejawiać m.in. we współpracy zespołów z osobami, które animują kulturę w regionie. W niniejszym artykule przybliżę sylwetki oraz działalność najbardziej wpływowych dolnośląskich animatorów kultury w zakresie wspierania/kreowania amatorskiej działalności muzycznej mieszkańców regionu. Omówię również najważniejsze sposoby promocji tradycji muzycznych uznawanych za ludowe, występujących współcześnie na Dolnym Śląsku, próbując dokonać porównania i ogólnej ich oceny.

W tytule użyłam sformułowania „przebojowa tradycja”. Przebój to:

1. „piosenka lub melodia taneczna **bardzo modna w jakimś okresie**”,
 2. „rzecz **ciesząca się w jakimś czasie ogromną popularnością**”,
- zaś „przebojowy” to:

1. „będący przebojem muzycznym”,
2. „cieszący się ogromną popularnością”,
3. „**idący przebojem, odważny**”,
4. „**przełomowy, łamiący utarte kanony**”.¹

Nawiązując do tych określeń, warto zastanowić się, czy muzykowanie ludowe jest popularne na Dolnym Śląsku? Czy Dolnoślązacy mają swoje regionalne „przeboje” ludowe – muzykę powszechnie „znaną i lubianą”, kojarzącą się jednoznacznie z regionem? Czy

¹ Cytaty za: <http://sjp.pwn.pl/szukaj/1=?od=13305> [dostęp: 30.09.2013].

muzyka ludowa istnieje w przestrzeni publicznej, czy jest przez kogoś (osoby, instytucje) wspierana? Jaka w ogóle jest i kto ma wpływ na jej kształt?

Próbując odpowiedzieć na powyższe pytania, trudno nie wspomnieć o jednym z najdłużej działających animatorów i badaczy tradycji kulturowych na Dolnym Śląsku – etnologu Henryku Duminie. Jest on pomysłodawcą i wykonawcą działań na rzecz ochrony dziedzictwa kultury ludowej w kręgu społeczności pochodzących zwłaszcza z Kresów Wschodnich, Bukowiny rumuńskiej i Bośni. Efektem jego projektów jest dokumentacja i popularyzacja niematerialnego dziedzictwa kultury regionalnej, jako wartości budującej tożsamość kulturową mieszkańców wsi zachodniej części Dolnego Śląska (obszaru byłego woj. jeleniogórskiego), reprezentujących różne generacje. Wśród wielu działań podejmowanych przez Henryka Dumina szczególnie interesujące są te związane z muzyką. Są to: konkursy kolędnicze, konkurs na tradycyjne potrawy wielkanocne „Mała Wielkanoc” (organizowany we wnętrzu pałacu w Łomnicy koło Jeleniej Góry), „Święto chleba” (m.in. prezentacja wypieków według dawnych receptur, śpiewanie pieśni dożynkowych, żniwnych, weselnych dotyczących korowaja), Przegląd Pieśni Małomiasteczkowych (prezentacje pieśni dziadowskich, strojów małomiasteczkowych), Spotkania z Folklorem (pieśni i widowiska, np. lwowskie wesele, muzyka u rekruta, powrót do Polski).

Od 1984 roku Henryk Dumin realizuje autorski Program Ochrony Tradycji Kultury Wsi, poświęcony kulturze ludowej zachodniej części Dolnego Śląska (byłe woj. jeleniogórskie). W okresie ponad ćwierćwiecza działalności udokumentował tradycyjny repertuar muzyczny. Ujawnił również wielu wybitnych wykonawców i wiejskie grupy obrzędowe, które wielokrotnie występowały na Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą, zdobywając nagrody. Bogate archiwum repertuaru muzycznego i pieśniowego, zebrane przez Henryka Dumina, zostało wykorzystane przy opracowywaniu płyty *Dolny Śląsk z serii Muzyka Źródeł* wydanej przez Polskiego Radio. Dumin był również konsultantem i autorem komentarza do tego wydawnictwa.

Nacisk na współpracę międzypokoleniową i sięganie do zasobów pamięci przesiadłców starszego pokolenia widać w motcie organizowanych przez niego konkursów folkloru:

Napominam was, aby tradycji nie zaniedbać i przekazać ją następcom, co by pożytek z niej mieli ku własnej i gromady ozdobie. W niej to wartości wszelakie, przez pokolenia zebrane, piękna, harmonii i szacunku uczą dla ludzi innych, natury i Boga, a Ten w każdym choćby okruszkiem pozostaje, i słyszeć go możecie w muzyce i mowie Waszej, i ujrzeć w dziełach rąk ludzkich (Dumin 2009: 132).

Henryk Dumin współpracuje z artystami i ośrodkami kultury na terenie całego regionu, udziela konsultacji etnograficznych, a także typuje dolnośląską reprezentację uczestników na festiwalu kazimierski. W roku 2010 został uhonorowany Nagrodą im. Oskara Kolberga „Za Zasługi dla kultury ludowej”.

W południowo-zachodniej części Dolnego Śląska działa również Olga Chojak – etnolog, wokalistka, muzykantka, animatorka kultury. Od 1997 roku bada i praktykuje muzykę tradycyjną różnych kultur. Jej pasją jest zagadnienie tradycyjnego przekazu kultury. Zajmuje się muzyką tradycyjną różnych regionów Polski, ucząc się jej zarówno u źródła, czyli od artystów ludowych, jak i od specjalistów – znanych etnomuzykologów z Polski, Ukrainy, Litwy i Rosji. Współpracowała m.in. z Fundacją „Muzyka Kresów” z Lublina. Jest współzałożycielką stowarzyszenia Centrala Muzyki Tradycyjnej we Wrocławiu (www.cmt.art.pl) i koordynatorką wielu jego projektów, np. festiwalu „Remiza” (edycje w latach 2008 i 2009), poświęconego prezentacjom muzyki ludowej z Radomskiego i Sieradzkiego. Działała w zespołach: Kapela Wnuki (2010, III miejsce na Festiwalu Folkowym PR „Nowa Tradycja”), Kapela Rozydendol (2011, wyróżnienie w konkursie „Stara Tradycja” podczas Festiwalu Wszystkie Mazurki Świata), Yarmak, Tyater Trzy Dziewiątki, Zespół Międzynarodowej Szkoły Muzyki Tradycyjnej Fundacji „Muzyka Kresów” i in. Prowadzi warsztaty śpiewu i tańca tradycyjnego, bierze także udział w różnych inicjatywach muzycznych. Jest członkinią Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. W 2012 roku Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznał Centrali Muzyki Tradycyjnej stypendium na realizację projektu „Pieśni Odzyskane”. Jego celem była penetracja południowo-zachodniej części Dolnego Śląska (okolice Bolesławca, Lwówka Śląskiego, Mirska) w celu dotarcia do repertuaru wykonawców znanych z płyty *Dolny Śląsk* z serii *Muzyka Źródeł*. Byli to przesiedleńcy z Kresów Wschodnich, Bukowiny rumuńskiej oraz Bośni i Chorwacji. Dalsze działania obejmowały:

1. rozmowę z wykonawcami ludowymi,
2. dokonanie nagrań audio i video,
3. naukę repertuaru pod okiem informatorów, następnie samemu i z zespołem (element opracowania, aranżacji pieśni do scenicznej prezentacji),
4. powrót po pewnym czasie do wykonawców ludowych, prezentacja nauczonego repertuaru oraz weryfikacja jego poprawności (melika, tekst słowny i jego wymowa, styl wykonania pieśni itp.),

5. zachowanie kontaktu ze śpiewakami/śpiewaczkami ludowymi oraz zaproszenie ich na koncert prezentujący „odzyskane” pieśni, który odbył się 12 grudnia 2012 roku we Wrocławiu. Olga Chojak wyjaśnia:

Staramy się uczyć ludzi słuchania i rozumienia muzyki ludowej, tradycyjnej, bo ona wciąż obciążona jest krzywdzącymi stereotypami – kojarzy się do tej pory tylko z zespołami pieśni i tańca Mazowsze i Śląsk, i może jeszcze z toporną polityką kulturalną PRL-u. Jednym z mitów towarzyszących muzyce ludowej jest przekonanie, że ona musi być prząsna, wesola, zabawna. Tymczasem w ogromnej części pieśni tradycyjne mają smutny, refleksyjny charakter. W ogóle, paradoksalnie, pieśni weselne okazują się najsmutniejsze! Skąd się wziął stereotyp, że muzyka wiejska to zawsze przekaz radosny i beztroski? Z takiego zupełnie powierzchownego i bezrefleksyjnego traktowania funkcji i zadań tej muzyki.

Żyjemy w stresujących czasach, mamy dużo na głowie, zalewają nas fale informacji, dlatego tak bardzo chcemy sobie odpocząć. Wtedy najlepiej po prostu się wyluzować, pobawić się (...). I takie podejście utrwała niedobre stereotypy o kulturze ludowej. W naszej działalności staramy się przeciwstawiać tym mitom i uproszczeniom, próbujemy pokazać alternatywę, że muzyka ludowa to coś o wiele bardziej atrakcyjnego i prawdziwego niż monotonna rytmika i prostackie wrzaski.

Najważniejsze są dla nas spotkania z oryginalnymi muzykantami i śpiewakami, od których można się wiele nauczyć. Nie chodzi tylko o melodie i pieśni, bo te można zawsze znaleźć gdzieś w Internecie, ale o żywy kontakt z tymi ludźmi, o ciekawe historie, które nam opowiadają. Dopiero w połączeniu muzyki z opowieścią zawiera się pełny przekaz tradycji. Dla nas ważne są nie tyle same formy muzyczne lub taneczne, ile cały kulturowy kontekst, który im towarzyszy.²

Należy zwrócić uwagę, że projekt „Pieśni Odzyskane” zajmuje szczególne miejsce w działalności Centrali Muzyki Tradycyjnej; opiera się na muzyce zebranej na terenie Dolnego Śląska, a nie – jak w dotychczasowej działalności – centralnej Polski. Jest to również prekursorskie działanie w porównaniu do inicjatyw dolnośląskich zespołów folkowych. Ich środowisko nie było dotąd szerzej zainteresowane eksploracjami na własnym terenie – członkinie kapeli Zdrowie Pięknych Pań sięgały raczej do muzyki środkowej Polski, OVO do repertuaru Europy Środkowo-Wschodniej, a Mitlos – do muzyki łuku Karpat. Praca zespołu Olgi Chojak została doceniona w 2013 roku zarówno na festiwalu Stara Tradycja

² Cytat za: http://www.g-punkt.pl/Artykul/wiejskie_jest_piekne_drugie_zycie_kultury_ludowej/1 [dostęp: 30.09.2013].

(II nagroda), jak i na Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym, gdzie prezentacja „odzyskanych” pieśni została nagrodzona w kategorii „Folklor rekonstruowany”. Te fakty potwierdzają zasadność projektu oraz jego wysoki poziom realizacji.

Dalsze zamiary Olgi Chojak obejmują przede wszystkim promocję dotychczasowych działań Centrali Muzyki Tradycyjnej, szczególnie wyników projektu „Pieśni Odzyskane”. Składają się na to koncerty w instytucjach kultury i na lokalnych festynach, nagranie płyty z zebraniem repertuarem, a także promowanie zrealizowanego projektu poprzez audycje informacyjne w Polskim Radiu Wrocław. Olga Chojak ma w planach ponadto dalsze eksploracje Dolnego Śląska w celu poszukiwania tradycyjnego repertuaru pieśniowego (Ziemia Kłodzka) oraz animację kulturową wśród osób z regionu, zainteresowanych nauczeniem się zebranego repertuaru tradycyjnego (projekt Laboratorium Strażników Tradycji, www.straznicytradycji.pl).

Wśród dolnośląskich animatorów kultury ludowej szczególne miejsce zajmuje redaktor Małgorzata Majeran-Kokott z Polskiego Radia Wrocław. W niedzielnej audycji – Liście Przebojów Ludowych, prezentuje słuchaczom muzykę w wykonaniu zespołów śpiewaczych, kapel czy zespołów pieśni i tańca, które nagrywa na dolnośląskich wsiach. Małgorzata Majeran-Kokott jest z wykształcenia historykiem sztuki. Zanim zaczęła w 1998 roku pracę w Polskim Radiu Wrocław, nie miała żadnego kontaktu z muzyką ludową. Początkowo prowadziła niedzielną audycję dla rolników, w której pojawiała się zawsze kilkanaście minut muzyki ludowej. Osobny program, poświęcony muzykowaniu ludowemu na Dolnym Śląsku, w formie listy przebojów, zrodził się 4 lipca 2004 roku. Dyrekcja rozgłośni szukała pomysłu na wakacyjną formułę audycji, o nieco luźniejszym charakterze niż zazwyczaj. Pojawił się konkurs zespołów ludowych z formułą głosowania słuchaczy za pośrednictwem telefonu, sms-ów i kartek pocztowych. Idea ta dobrze się przyjęła i postanowiono ją kontynuować. Program nadawany jest na żywo co niedzielę od godziny 7:00 do 10:00, z przerwą na wiadomości lokalne lub reklamy. Audycja cotygodniowo osiąga słuchalność na poziomie 100 000 osób i tym samym Lista Przebojów Ludowych ma największe grono słuchaczy spośród wszystkich programów Radia Wrocław.

Małgorzata Majeran-Kokott prezentuje słuchaczom pieśni ludowe w wykonaniu zespołów śpiewaczych, kapel czy zespołów pieśni i tańca, które nagrała w dolnośląskich wsiach oraz podaje ich notowanie. Słuchacze głosując, wybierają ulubiony zespół. Grupa, która w ciągu danej edycji listy (3 miesiące) dostanie najwięcej sms-ów i głosów telefonicznych, w nagrodę nagrywa w studiu Polskiego Radia Wrocław profesjonalną płytę. Wytłoczony w ok. 200

egzemplarzach album artyści mogą zabrać do domu, rozdać znajomym lub zatrzymać dla wnuków. Co ważne, nie rywalizują ze sobą jednocześnie wszystkie dolnośląskie zespoły, których liczbę redaktor Kokott ocenia na blisko 200 (wciąż powstają nowe i, co więcej, mają – według niej – potrzebę tworzenia własnego, autorskiego repertuaru). W danej edycji Listy Przebojów rywalizuje ze sobą około 10 wybranych przez nią zespołów. Zwycięski zespół zdobywa przeciętnie kilka tysięcy głosów. Co ciekawe, najczęściej wygrywają te zespoły, które po prostu potrafią zmobilizować otoczenie do głosowania. Repertuar czy poziom wykonawczy ma tu znacznie mniejsze znaczenie. Słuchacze lubią muzykę łatwą, zrozumiałą i radosną, a sam występ w radio jest dla zespołów nobilitacją – wszak zespoły ludowe (wiejskie) rzadko mają możliwości, aby wypromować się na taką skalę, jak w radiu.

Występy nie są oceniane na antenie. Redaktor Kokott twierdzi, że nie ma takiej potrzeby. Poza tym, trudno byłoby wyodrębnić kategorie, w których zespoły miałyby rywalizować. Jak sama twierdzi, to nie ocenianie, a docenianie zespołów jest rolą radia:

Naszym zadaniem jest prezentacja tego, co dziś dzieje się na polskiej wsi. Pokazujemy aktywność seniorów i ludzi młodych, którzy chcą działać na rzecz swoich małych ojczyzn. (...) Niezwykle ważne jest, aby utrwalić, ocalić od zapomnienia to dziedzictwo, które na zawsze pozostanie wartością i niezwykle kolorytem Dolnego Śląska.³

Niektóre zespoły są wspomagane przez księży, którzy o głosowaniu przypominają „z ambony”. Inne zamieszczają na gminnych stronach internetowych informacje o audycji i apele o sms-y, drukują specjalne ulotki czy plakaty. Głosy ślą przeważnie członkowie zespołów, sąsiedzi, rodzina, znajomi. Zawijają się sojusze. Niektóre kapele wspierają się wzajemnie w kolejnych edycjach listy, przypominając sposób głosowania krajów bałkańskich na siebie nawzajem podczas Konkursu Piosenki „Eurowizja”. Głosowanie, czy raczej jego wyniki, odzwierciedlają aktywność i stopień integracji mieszkańców gminy, z której pochodzi zwycięzca.

Małgorzata Majeran-Kokott tworzy za pośrednictwem swojego programu wspólnotę grających i śpiewających „na ludowo”, a zarazem jakby swój fanklub. Podczas audycji wyczuwalna jest atmosfera sąsiedzkiej czy koleżeńskiej rozmowy, bliskości. Każdy podczas trwania programu może zadzwonić się na antenę, kogoś pozdrowić, złożyć życzenia, skomentować audycję, czy wreszcie – oddać swój głos na wybrany zespół. Redaktor Kokott przyznaje:

³ Cytat za: <http://www.ludowe.prw.pl> [dostęp 30.09.2013].

Ci ludzie zaspokajają swoją naturalną potrzebę spotkania się z drugim człowiekiem. Szczególnie na wsi, bo tam jest mniej możliwości niż w mieście. Dwa razy do roku spotkania w wiejskiej świetlicy to dla nich za mało. (...) Bo ja nie tylko gram tę muzykę, ale też jestem takim trochę pośrednikiem między zespołami: kontaktuję ze sobą różnych muzyków. Na przykład dzwonią do mnie słuchacze i mówią: „Potrzebujemy skrzypka”, „Szukam kogoś, kto mi akordeon naprawi”. Ja to ogłaszam na antenie i się skrzypek znajduje, i akordeon zostaje naprawiony... Zrobiła się ze mnie taka jednoosobowa instytucja.⁴

Ludzie sami decydują, co jest „ich muzyką”. Często zdarza się, że zespoły wymieniają się repertuarem – czerpią go z tego, co usłyszą w audycji i co się im spodoba. Same ustalają swoje „przeboje”. Małgorzata Majeran-Kokott zachęca zespoły, podobnie jak Henryk Dumin, do czerpania z przywiezionych na Dolny Śląsk tradycji regionalnych. Zespoły jednak lubią zazwyczaj prezentować popularne pieśni ludowe z różnych regionów Polski lub, najczęściej, pieśni biesiadne. Nie istnieje żaden kanon repertuarowy. Małgorzata Majeran-Kokott uważa, że w regionie panuje

wielka, przeogromna różnorodność, bo na Dolny Śląsk trafili ludzie z różnych stron i z różnych powodów: bo musieli, bo stracili domy na Kresach, bo chcieli – za pracę, mieszkaniem... To jest wyjątkowe: dzięki temu **mamy prawo śpiewać wszystko**. (...) **I możemy założyć każdy strój ludowy – taka jest u nas mieszanka kultur.**⁵

Co kilka miesięcy, w niedzielę, organizowany jest „Dzień Otwarty Radia Wrocław”, podczas którego każdy może zwiedzić budynek radia oraz odwiedzić redaktor Kokott w jej studiu, a nawet wziąć udział w programie (wypowiedzieć się, pozdrowić kogoś). Podczas takich dni otwartych hol radia wypełnia się wystawcami ze spożywczymi produktami regionalnymi, a w Dużym Studiu Polskiego Radia cały dzień występują zespoły ludowe, związane z Listą Przebojów Ludowych. Panuje atmosfera festynów czy innych tego typu imprez, na które Małgorzata Majeran-Kokott jest przez zespoły zapraszana i które niejednokrotnie prowadzi jako konferansjer.

⁴ Cytat za: <http://www.gazetawroclawska.pl/arttykul/72359.lista-przebojow-ludowych-z-dolnego-slaska.id.t.html>, [dostęp: 1.10.2013].

⁵ Ibidem.

Istnienie radiowej Listy Przebojów Ludowych nie jest specyfiką wyłącznie wrocławskiej rozgłośni. Podobne programy są realizowane w Radiu Koszalin (w niedzielę – 9:00-10:00, propozycje do Listy Przebojów codziennie – 5:45-6:00), Radiu Zachód z Zielonej Góry (od poniedziałku do piątku „Donata swojskie klimaty” – 5:45-6:00 i 18:55 oraz w niedzielę – 11:45-12:00 „Na swojską nutę”, w niedzielę i święta „Ziemia i pieśń” – 6:30-7:00), Radiu Dla Ciebie z Warszawy (niedziela – 5:00-6:00, audycja Piotra Łosia) oraz Radiu Rzeszów (niedziela – 6:00-7:00, audycja ma 18-letnią tradycję).

Podobnie, jak większość powyższych programów, Lista Przebojów Ludowych Radia Wrocław ma własną stronę internetową: <http://www.ludowe.prw.pl>. Można tam znaleźć informacje na temat zespołów biorących udział w plebiscycie, posłuchać fragmentów nagrań czy skomentować zespół. Często wśród komentarzy pojawiają się podziękowania i pozdrowienia dla prowadzącej audycję. Zdarza się, że podczas różnych imprez ludowych w terenie społeczności obdarowują redaktor Kokott drobnymi prezentami czy nagrodami. Nie tylko z resztą oni. Małgorzata Majeran-Kokott została wielokrotnie nagrodzona przez władze wojewódzkie, m.in. uhonorowano ją Dolnośląską Nagrodą Kulturalną SILESIA, przyznawaną przez zarząd woj. dolnośląskiego.

Wśród wielu lokalnych imprez folklorystycznych na Dolnym Śląsku do niedawna brakowało takiej, na której spotykałyby się zespoły wyłącznie z tego regionu. Zmieniło się to w 2008 roku, kiedy po raz pierwszy Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego zorganizował I Festiwal Tradycji Dolnego Śląska. Dwudniowa impreza, odbywająca się corocznie w Operze Wrocławskiej, w wybrany jesienny weekend, gromadzi każdego dnia kilkanaście zespołów, śpiewaków i kapel ludowych z Dolnego Śląska, wytypowanych do występu zarówno przez Henryka Dumina, jak i Małgorzatę Majeran-Kokott. Ostatnim zespołem występującym danego dnia jest zawsze któryś z dolnośląskich Zespołów Pieśni i Tańca. W ciągu pięciu lat ustalił się zwyczaj, że na koniec każdej części festiwalu wykonawcy w niej występujący, wraz z publicznością, śpiewają wspólny „przebój”. Na ostatniej edycji festiwalu były to m.in. *Szła dziewczeczka do laseczka* i *Kareta złota* (sic!).

Festiwal prowadzi przeważnie Małgorzata Majeran-Kokott. Jest on słabo rozreklamowany, o *quasi* zamkniętym charakterze. Bilety są rozdawane przeważnie wśród zespołów związanych z Listą Przebojów Ludowych oraz osób zaangażowanych w organizację imprezy. Co prawda, TVP Wrocław corocznie nagrywa występy zespołów, po czym wydaje skrócony zapis imprezy na DVD, ale nie jest on prezentowany na antenie. Festiwal ma formułę spotkania, a nie konkursu. Trzykrotnie towarzyszyło mu wydanie publikacji

popularnonaukowych, dotyczących wybranego problemu związanego z kulturą ludową na Dolnym Śląsku, w tym muzyki ludowej.⁶

Nie sposób nie zauważyć, że występują wzajemne powiązania między działalnością, opisanych w artykule, animatorów kultury, a także pomiędzy inicjatywami na rzecz animacji i promocji muzyki ludowej na Dolnym Śląsku, np.:

1. wykonawcy zarejestrowani przez Olę Chojak brali udział w projektach Henryka Dumina (nierzadko również w festiwalu w Kazimierzu), byli także nagrywani przez Małgorzatę Majeran-Kokott i prezentowani w jej programie radiowym,

2. zarówno Małgorzata Majeran-Kokott, jak i Henryk Dumin typują zespoły na Festiwal Tradycji Dolnego Śląska,

3. Olga Chojak gościła wielokrotnie na antenie Radia Wrocław w programie Małgorzaty Majeran-Kokott itd.

Wszyscy oni działają na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego na Dolnym Śląsku, w szczególności muzyki, jakkolwiek każdy z nich inaczej to dziedzictwo pojmuje i stara się je chronić różnymi sposobami. Wszyscy mają świadomość, że istnieje szereg problemów związanych z pracą w tym regionie. Moim zdaniem, największym problemem jest brak zorganizowanej, systemowej opieki nad tradycyjnym dziedzictwem kulturowym. Należy pamiętać, że poza działalnością Henryka Dumina, Olgi Chojak i Małgorzaty Majeran-Kokott, istnieje szereg inicjatyw związanych z praktykowaniem muzyki ludowej, podejmowanych np. przez Domy Kultury, ale także samoistnie przez mieszkańców różnych miejscowości, nie mających wiedzy o tradycji i przeszłości. W takim wypadku najczęściej nie są to inicjatywy wartościowe pod względem etnograficznym.

Występy publiczne różnych osób i grup muzycznych mają ogromne znaczenie dla kontynuacji praktykowania tradycji (lub tego, co za tradycję i dziedzictwo się uważa, nie zawsze słusznie). Ważne, kto je organizuje i na jakich zasadach. Konsultacje, jakich udziela na całym Dolnym Śląsku Henryk Dumin oraz działalność Małgorzaty Majeran-Kokott mają ogromny wpływ na repertuar zespołów, na kierunek poszukiwań repertuarowych. Niestety, każdy z nich ma inne zdanie na ten temat, nierzadko stojące ze sobą w sprzeczności. To jednak nie jest spór, w którym tylko jedna strona może mieć rację. Trzeba się głęboko zastanowić, czy lepiej standaryzować repertuar, ujednoclić go, konserwować stary repertuar, czy raczej wchodzić w dialog z tym, co aktualnie tworzą i chcą wykonywać członkowie

⁶ Seria wydawana przez Muzeum Narodowe we Wrocławiu pt. *Mom jo skarb...* pod redakcją Elżbiety Berendt. Ukazały się dotąd trzy części: *Dolnośląskie tradycje w procesie przemian* (2009), *Rękodzieło ludowe na Dolnym Śląsku* (2010), *Smaki tradycji dolnośląskich* (2012).

zespołów ludowych? Problem można rozwiązać na wiele sposobów, co pokazuje i niedzielna audycja w Polskim Radiu Wrocław, i coroczny Festiwal Tradycji Dolnego Śląska.

Bibliografia

Dumin Henryk

2009 *Program Ochrony Tradycji kultury Wsi na Dolnym Śląsku*. W: *Mom jo skarb. Dolnośląskie tradycje w procesie przemian*. Red. Elżbieta Berendt, Henryk Dumin, Anna Borucka-Szotkowska. Wrocław: Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.

Internet

<http://www.gazetawroclawska.pl/artukul/72359,lista-przebojow-ludowych-z-dolnego-slaska,id,t.html>

http://www.g-punkt.pl/Artykul/wiejskie_jest_piekne_drugie_zycie_kultury_ludowej/1

<http://www.ludowe.prw.pl>

<http://sjp.pwn.pl/szukaj/1=?od=13305>

www.straznicytradycji.pl